

**Sygn. akt: I C 1578/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 stycznia 2020 r.**

**Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Mariola Majer-Świrska

Protokolant: Adrianna Bilewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2020 r. w Lubinie

na rozprawie

**sprawy z powództwa** Towarzystwa (...) S.A. w W.

**przeciwko** B. C. (1) i B. C. (2)

**o zapłatę**

I. zasądza od pozwanej B. C. (2) na rzecz strony powodowej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 29.318, 39 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy trzysta osiemnaście złotych 39/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10.10.2018 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego B. C. (1) na rzecz strony powodowej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 16.184,70 zł (szesnaście tysięcy sto osiemdziesiąt cztery złote 70/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10.10.2018 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza solidarnie od pozwanych B. C. (1) i B. C. (2) na rzecz strony powodowej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2.276,00 złotych tytułem zwrotu opłat sądowych od pozwu, nie obciążając pozwanych kosztami postępowania w pozostałym zakresie.

**Sygn. akt I C 1578/19**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej B. C. (2) na swoją rzecz 29.318,39 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 października 2018 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego B. C. (1) na swoją rzecz kwoty 16.184,70 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 października 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto strona powodowa domagała się od każdego z pozwanych zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa wskazała, że kwoty objęte żądaniem pozwu stanowią równowartość zadośćuczynienia, które strona powodowa wypłaciła pozwanym za krzywdę, której doznali na skutek zaistnienia wypadku samochodowego z dnia 12 lutego 2003 roku, co nastąpiło na podstawie nieprawomocnego wyroku Sądu I instancji. Strona powodowa wyjaśniła, że Sąd Okręgowy w Legnicy, wyrokiem z dnia 08 sierpnia 2018 roku, wydanym w sprawie (...) zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 24 stycznia 2018 roku, wydany w sprawie (...) na podstawie którego Sąd przyznał każdemu z pozwanych stosowne zadośćuczynienie, w ten sposób że oddalił powództwo w całości. Wobec zaistniałej zmiany wyroku strona powodowa wezwała pozwaną B. C. (2) do zwrotu łącznej kwoty 23.051,00 złotych tytułem nienależnego roszczenia głównego, kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa

procesowego, a pozwanego B. C. (1) do zwrotu 13.051,00 złotych tytułem nienależnego roszczenia głównego, kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego. Pozwani w określonym terminie 7 dni nie zaspokoiли żądania strony powodowej. Strona powodowa argumentowała, że na skutek zmiany wyroku sądu I instancji pozwani wzbogacili się kosztem strony powodowej, gdyż spełnione świadczenia miały charakter nienależny.

W dniu 02 sierpnia 2019 roku Sąd Rejonowy w Lubinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygnaturze (...).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Przyznali, że otrzymali od strony powodowej należności tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, jak również potwierdzili że nie zwrócili otrzymanych kwot na żądanie strony powodowej, po tym jak doszło do zmiany wyroku sądu I instancji, zarzucili jednak że wypłacone pieniądze nie mają charakteru świadczenia nienależnego, gdyż w dacie przekazania pieniędzy strona powodowa, która była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika miała wiedzę, że wyrok nie był prawomocny. Pozwani argumentowali, że strona powodowa jako profesjonalny podmiot powinna zabezpieczyć swoje interesy i przed wypłatą pieniędzy upewnić się, czy wyrok nie został zaskarżony przez innego uczestnika postępowania lub też zastrzec konieczność zwrotu wypłaconych kwot na wypadek zmiany wyroku. Zdaniem pozwanych skoro strona powodowa tego nie uczyniła, nie może domagać się zwrotu wypłaconych kwot. Niezależnie od powyższego pozwani zarzucili, że żądanie zwrotu równowartości wypłaconego zadośćuczynienia oraz kosztów procesu stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdyż pozwani wydali otrzymane środki pieniężne na leczenie oraz codzienne funkcjonowanie, a ich obecna sytuacja majątkowa nie pozwala im na zwrot otrzymanych kwot.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujące fakty:**

B. C. (2) i B. C. (1) wnieśli powództwo o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę, ból i cierpienie doznane w wyniku wypadku samochodowego z dnia 12 lutego 2003 roku. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą (...). W dniu 24 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy w Lubinie w sprawie o sygnaturze (...) zasądził od pozwanych Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. i Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz B. C. (2) kwotę 20.000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 maja 2014 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia, a także 10.000,00 złotych na rzecz powoda B. C. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 maja 2014 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia, z tym że spełnienie świadczenia przez któregokolwiek ze zobowiązanych zwalniało drugiego z nich z obowiązku wypłaty zadośćuczynienia wobec uprawnionych. Ponadto Sąd zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. i Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty po 2.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 651,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, z tym że zapłata tych kwot przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych ze zobowiązania wobec powodów.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. nie złożyła apelacji od powyższego wyroku i w dniu 08 marca 2018 roku wypłaciła B. C. (2) 20.000,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, 6.267,39 złotych z tytułu należnych odsetek oraz 3.051,00 złotych z tytułu kosztów procesu. Ponadto ubezpieczyciel tego samego dnia wypłacił B. C. (1) 10.000,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, 3.133,70 złotych z tytułu odsetek oraz 3.051,00 złotych z tytułu kosztów procesu.

W dniu 29 marca 2018 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie wydanego w sprawie o sygnaturze (...) w dniu 24 stycznia 2018 roku.

Wyrokiem z dnia 08 sierpnia 2018 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze (...) Sąd Okręgowy w Legnicy, po rozpoznaniu wyżej wskazanej apelacji, zmienił w całości wyrok Sądu Rejonowego w Lubinie, wydany w sprawie o sygnaturze (...), w dniu 24 stycznia 2018 roku, w ten sposób że oddalił powództwo oraz nie obciążył B. C. (1) i B. C. (2) zwrotem kosztów procesu na rzecz stron pozwanych i zwrotem wydatków na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto Sąd zasądził solidarnie od powodów B. C. (1) i B. C. (2) na rzecz strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 1.500,00 złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej od apelacji i nie

obciążył powodów w pozostałym zakresie kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej. Wyrok uprawomocnił się w dniu 08 sierpnia 2018 roku.

***okoliczności bezsporne, a ponadto dowód:***

- kserokopia wyroku SR w Lubinie z dnia 24.01.2018r., sygn. (...), k. 25-25v;
- kserokopia wyroku SO w Legnicy z dnia 08.08.2018r., sygn. (...), k. 31, 80;
- potwierdzenia płatności z dnia 08.03.2018r., k. 34-39.

Pismem z dnia 26 września 2018 roku pozwana B. C. (2) została wezwana przez stronę powodową Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. do zwrotu 20.000,00 złotych z tytułu wypłaconego roszczenia głównego wraz z kwotą uzyskanych odsetek, 651,00 złotych z tytułu kosztów sądowych oraz 2.400,00 złotych z tytułu kosztów zastępstwa adwokackiego w terminie 7 dni od dani doręczenia wezwania, czyli od dnia 02 października 2018 roku.

Pismem z dnia 26 września 2018 roku pozwany B. C. (1) został wezwany przez stronę powodową Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. do zwrotu 10.000,00 złotych z tytułu wypłaconego roszczenia głównego wraz z kwotą uzyskanych odsetek, 651,00 złotych z tytułu kosztów sądowych oraz 2.400,00 złotych z tytułu kosztów zastępstwa adwokackiego w terminie 7 dni od dani doręczenia wezwania, czyli od dnia 02 października 2018 roku.

Pozwani nie zwrócili powyższych kwot w określonym przez stronę powodową terminie.

***okoliczności bezsporne, a nadto dowód:***

- wezwania do zapłaty z dnia 26.09.2018r. wraz z potwierdzeniami odbioru, k. 40-43.

Pozwany B. C. (1) w 2018 roku pracował jako magazynier natomiast pozwana B. C. (2) w 2018 roku nie pracowała zawodowo, a od stycznia 2019 roku przebywa na emeryturze. Pozwani chorują na liczne choroby, a na leki wydają ok. 100,00 złotych miesięcznie każdy z nich. Pozwani ponoszą także koszty dojazdów do lekarza, a same wizyty odbywają w ramach NFZ. Po otrzymaniu odszkodowania pozwani wyjechali na wczasy, pojechali na kilka wycieczek weekendowych do K., a także zakupili dwie wersalki na giełdzie oraz matę masującą. Ponadto wydatkowali pieniądze na wyżywienie i bieżące utrzymanie. Część z otrzymanych pieniędzy pozwani zaoszczędzili.

Pozwani B. C. (2) i B. C. (1) w sprawie o zapłatę zadośćuczynienia o sygnaturze (...) byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, z którym nieprzerwanie współpracują od 10 lat.

Pozwani prócz kwot zadośćuczynienia wypłaconych w sprawie o sygnaturze (...) otrzymali również łącznie ok. 90.000,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki w wypadku, w którym doznali obrażeń ciała.

***dowód:***

- przesłuchanie pozwanej B. C., k. 93v-94v, protokół rozprawy z dnia 23.01.2020r., 00:10-00:30;
- przesłuchanie pozwanego B. C., k. 94v-95, protokół rozprawy z dnia 23.01.2020r., 00:30-00:55.

***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Strona powodowa Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. domagała się zwrotu od pozwanych B. C. (2) i B. C. (1) łącznej kwoty 45.503,09 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu z tytułu nienależnie wypłaconego im świadczenia z tytułu zadośćuczynienia i kosztów procesu.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości, gdyż zarzucali, że żądanie strony powodowej stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdyż pozwani wydali już otrzymane środki pieniężne. Ponadto pozwani zarzucili, że wypłacone im pieniądze nie miały charakteru świadczenia nienależnego, gdyż strona powodowa wypłaciła pieniądze dobrowolnie, wiedząc że wyrok jest nieprawomocny.

Okoliczności faktyczne w tej sprawie były w zasadzie bezsporne, gdyż pozwani w toku postępowania przyznali, że otrzymali od strony pozwanej łączną kwotę 45.503,09 złotych z tytułu zadośćuczynienia, odsetek i kosztów procesu, jak również, że nie zwrócili tej kwoty na żądanie strony powodowej, pomimo że zostali poinformowani o zmianie wyroku Sądu I instancji oraz pomimo, że otrzymali wezwanie do zapłaty. Pozwani nie kwestionowali również legitymacji czynnej strony powodowej w tej sprawie, a Sąd z urzędu nie znalazł w tym zakresie żadnych nieprawidłowości.

Spór w tej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy w okolicznościach tej sprawy, żądanie zwrotu przez stronę powodową kwot otrzymanych przez pozwanych z tytułu zadośćuczynienia, odsetek oraz kosztów procesu jest uzasadnione wobec zarzutów zgłaszanych przez pozwanych.

Zgodnie z art. 410 §2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Ponadto zgodnie z art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia: jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

W przedmiotowej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwani otrzymali od strony powodowej łącznie 45.503,09 złotych na podstawie nieprawomocnego wyroku Sądu I instancji, jak również to, że pozwani na żądanie strony powodowej nie zwrócili tej kwoty pomimo zmiany wyroku Sądu Rejonowego i oddalenia powództwa w całości. W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd doszedł do przekonania, że otrzymane przez pozwanych od strony powodowej środki pieniężne miały charakter świadczenia nienależnego wobec czego pozwani nie mogą odmówić zwrotu łącznej kwoty 45.503,09 złotych, którą otrzymali od strony powodowej, gdyż w wyniku wydania prawomocnego wyroku przez Sąd Okręgowy w Legnicy odpadła jakakolwiek przyczyna, która uzasadniała wypłatę powyższej kwoty.

Sąd II instancji oddalając powództwo w całości jednoznacznie przesądził, że pozwani nigdy nie byli uprawnieni do otrzymania łącznej kwoty 45.503,09 złotych i wobec tego są obecnie zobowiązani do jej zwrotu, gdyż obowiązek ten zaktualizował się wraz z uprawomocnieniem się wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy, czyli po dniu 09 sierpnia 2018 roku. Skoro pozwani do chwili obecnej nie zwrócili otrzymanych bezpodstawnie kwot, co między stronami było bezsporne, to przedmiotowe powództwo już tylko z tego powodu zasługiwało na uwzględnienie. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który w wyroku z dnia 21 kwietnia 2017 roku (I ACa 957/16, Lex nr 2300210) stwierdził, że „Już sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot. W takim przypadku nie zachodzi w zasadzie nawet potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało spełnione oraz czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Oznacza to, że z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego”.

Innymi słowy stwierdzenie, że miało miejsce świadczenie nienależne, co Sąd w tej sprawie uczynił w oparciu o treść wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 08 sierpnia 2018 roku, wydanego w sprawie (...), zwalniało Sąd z oceny, czy nastąpiło wzbogacenie po stronie pozwanych kosztem strony powodowej, a także zbędne było ustalanie, czy

accipiens powinni byli liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu. Ustalenie bowiem, że pozwani otrzymali świadczenie, które aktualnie nie jest im należne wystarczyło w tej sprawie do uwzględnienia powództwa o zwrot tego świadczenia.

Sąd jednak mając na uwadze, że w toku postępowania pozwani wskazywali, że żądanie zwrotu kwoty 45.503,09 złotych, godzi w zasady współzycia społecznego (5.k.c.), gdyż wydali otrzymane pieniądze, a ich obecna sytuacja majątkowa nie pozwala na ich zwrot bez uszczerbku dla nich oraz ich majątku, Sąd ocenił żądanie pozwanych mając na uwadze ten zarzut, a w szczególności ocenił go mając na uwadze sytuację finansową pozwanych oraz splot wydarzeń, które doprowadziły do wypłaty zadośćuczynienia wraz odsetkami i kosztami postępowania pomimo braku prawomocności orzeczenia Sądu I instancji.

Sąd, po zapoznaniu się z argumentami stron zawartymi w kolejnych pismach procesowych oraz twierdzeniami pozwanych przesłuchiwanymi na rozprawie w charakterze strony nie podzielił stanowiska pozwanych, który zarzucali że żądanie zwrotu otrzymanego zadośćuczynienia, odsetek oraz kosztów procesu jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego, a strona powodowa nie może domagać się zwrotu otrzymanych kwot, gdyż jako profesjonalny podmiot miała wiedzę o braku prawomocności wyżej wskazanego orzeczenia, co wykluczało uznanie świadczenia za nienależne.

Zważyć należy, że celem normy z art. 411 pkt 1 k.c. jest zniesienie roszczenia restytucyjnego tylko w tych wypadkach, w których po stronie solvensa występuje pełna oraz nienaruszona przez jakąkolwiek wątpliwość świadomość, że świadczenie nie należy się jego odbiorcy. Powyższe oznacza, że aby wyłączyć obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego, nie wystarczające jest wykazanie braku staranności po stronie spełniającego świadczenie (solvensa), gdyż w każdym przypadku konieczne jest wykazanie, że spełniający świadczenie działał z pełnym rozeznaniem, czyli nie pozostawał w nieprawidłowym wyobrażeniu lub mylnym przekonaniu co do obowiązku spełnienia świadczenia. Nie ma przy tym znaczenia przez kogo błąd został wywołany i że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany nawet, jeśli błąd został zawiniony przez spełniającego świadczenie. Zważyć bowiem należy, że uchylenie się od obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia możliwe jest wyłącznie w sytuacji istnienia po stronie świadczącego wiedzy, a nawet swoistego przekonania, iż nie był on zobowiązany świadczyć (Wyrok SA w Warszawie z dnia 13.03.2019r., VAca 782/17). Innymi słowy, dla zastosowania normy z art. 410 § 2 k.c. konieczne jest wykazanie, że spełniający świadczenie nienależne w dacie dokonania czynności miał pełną świadomość sytuacji faktycznej i prawnej, w której się znajduje, a mimo to zdecydował się na spełnienie danego świadczenia, do czego nie był zobowiązany.

W ocenie Sądu w okolicznościach tej sprawy zachowanie strony powodowej, która wypłaciła pozwany kwotę zadośćuczynienia wraz z odsetkami i kosztami procesu było usprawiedliwione, gdyż w dacie spełnienia świadczenia strona powodowa nie miała wiedzy, że świadczenie jest nienależne. Strona powodowa w dacie wypłaty kwot zasądzonych pozwany dysponowała bowiem wyrokiem Sądu I instancji i nie mogła przypuszczać, że zostanie zwolniona z tego obowiązku, gdyż zrezygnowała z możliwości wniesienia apelacji od zapadłego wyroku. W tych okolicznościach za usprawiedliwione należało uznać przekonanie strony powodowej, że wyrok uprawomocni się w stosunku do ubezpieczyciela, tym bardziej że zasady odpowiedzialności Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. i Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. miały charakter in solidum, a zatem były od siebie niezależne, gdyż wynikały z innej podstawy prawnej. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu nie może dziwić fakt, że dwa tygodnie po wydaniu wyroku strona powoda, która nie wniosła apelacji zdecydowała się na wypłatę zasądzonych kwot, tym bardziej że łączna kwota należności była znaczna, a każdy dzień zwłoki powodował powiększenie tej kwoty z powodu konieczności płatności odsetek od zasądzonych przez Sąd Rejonowy kwot. W ocenie Sądu strona powodowa przed wypłaceniem zasądzonej nieprawomocnie kwoty nie miała obowiązku, a być może również sposobności zweryfikowania stanowiska drugiego z pozwanych, gdyż Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie miał obowiązku udzielania Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. informacji, dotyczących dalszych czynności procesowych. Skoro strona powodowa dokonała wypłaty na rzecz powodów kwoty 45.503,09 złotych, pozostając w mylnym przekonaniu, że jest do tego zobowiązana, które to przekonanie usprawiedliwiały okoliczności tej sprawy, to Sąd uwzględnił żądanie strony powodowej, gdyż nie ulega wątpliwości, że wypłacona kwota nie należy się jej odbiorcom.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia pozwanych z obowiązku zwrotu łącznej kwoty 45.503,09 złotych na rzecz strony powodowej, gdyż w ocenie Sądu takie żądanie nie stanowi nadużycia prawa, a także nie godzi w zasady współżycia społecznego, skoro wypłacone pieniądze nie należą się pozwany. Pozwani w sprawie o sygnaturze (...) byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, z którym współpracują stale od 10 lat, co przyznała pozwana przesłuchiwana w charakterze strony. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu mieli oni możliwość uzyskania profesjonalnej pomocy prawnej dotyczącej uprawnienia do wydatkowania otrzymanych kwot.

Zdaniem Sądu, rolą profesjonalnego pełnomocnika w sprawie o sygnaturze (...) było poinformowanie pozwanych (tam powodów) o konsekwencjach jakie wiążą się z brakiem nieprawomocności wyroku oraz ryzykiem zwrotu wypłaconych kwota w przypadku zmiany wyroku. Okoliczność, że pełnomocnik tego nie uczynił, a pozwani wydali część pieniędzy w przekonaniu, że są do tego uprawnieni nie stanowi dostatecznego argumentu, aby uwzględnić żądanie pozwanych i zwolnić ich z obowiązku zwrotu pieniędzy, które otrzymali, a które się im nie należały. Sąd miał ponadto na uwadze, że pozwani w żaden sposób nie wykazali, aby wydali w całości otrzymane pieniądze. Pozwani w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazali, że wydali otrzymane zadośćuczynienie na leczenie i bieżące życie, tymczasem przesłuchiwani w charakterze strony pozwanej nie potrafili uwiarygodnić swoich twierdzeń, a w toku postępowania sądowego nie zaoferowali także żadnych dowodów z dokumentów, które udowodniły lub choć uprawdopodobniły ich twierdzenia. Pozwani wskazali, że wydatkują łącznie 200,00 złotych miesięcznie na leki, a także że zakupili na giełdzie dwie specjalistyczne wersalki oraz matę masującą, a także że pojechali kilkakrotnie na wypoczynek weekendowy do K.. W ocenie Sądu wydatki tego rodzaju nie mogły pochłonąć ponad 45.000,00 złotych w szczególności, że pozwani otrzymywali również stały dochód, a jeśli było inaczej, to pozwani powinni te okoliczności skrupulatnie udokumentować za pomocą dowodów z dokumentów, skoro wnosili o zwolnienie ich z wykonania obowiązku znacznej wartości, tym bardziej, że byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika. Skoro pozwani tego nie uczynili, to w ocenie Sądu ich żądanie o oddalenie powództwa nie zasługiwało na uwzględnienie. Innymi słowy, pozwani nie wykazali, aby obowiązek zwrotu kwoty 45.503,09 złotych był dla nich nadmiernie uciążliwy lub też niemożliwy do wykonania, tym bardziej że pozwana przesłuchiwana na rozprawie w charakterze strony przyznała, że z części otrzymanych pieniędzy poczynili oszczędności. Ponadto pozwani reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie sprecyzowali jakie zasady współżycia społecznego doznały naruszenia w przypadku żądania przez stronę powodową zwrotu wypłaconych pozwany pieniędzy, co również stało na przeszkodzie uwzględnieniu zarzutów pozwanych. Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt I i II wyroku. Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od uwzględnionych kwot Sąd zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 20 października 2018 roku do dnia zapłaty, mając na uwadze żądanie pozwu w tym zakresie, gdyż w tej dacie kwoty zasądzone przez Sąd były w całości wymagalne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., pomimo że pozwani reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosili takiego żądania w sposób wyraźny i jednoznaczny. Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej jedynie kwotę 2.276,00 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu i nie obciążył pozwanych kosztami postępowania w pozostałym zakresie, gdyż w ocenie Sądu obciążenie pozwanych kosztami procesu w pełnej wysokości stanowiłoby dla nich nadmierną uciążliwość, mając na uwadze okoliczności, w których doszło do przedwczesnej wypłaty świadczeń na ich rzecz. Pozwani ponoszą obecnie konsekwencje splotu niekorzystnych wydarzeń, gdyż z jednej strony ubezpieczyciel wypłacił na ich rzecz świadczenie przedwcześnie, a z drugiej strony ich pełnomocnik prawdopodobnie nie poinformował ich o skutkach braku prawomocności orzeczenia. Zapewne, gdyby pozwani mieli wiedzę, że istnieje ryzyko zwrotu wypłaconych im kwot, to wstrzymaliby się z wydatkowaniem pieniędzy. Nie dokonując obciążenia pozwanych kosztami procesu w pełnej wysokości, Sąd miał również na uwadze, że pozwani zwlekając ze zwrotem pieniędzy nie czynili tego złośliwie, w celu pokrzywdzenia strony powodowej lub też w celu osiągnięcia korzyści finansowych, a jedynie dlatego że byli przekonani, że te pieniądze się im należą skoro otrzymali je od ubezpieczyciela na swój rachunek bankowy. Co więcej byli utwierdzani w tym przekonaniu, gdyż profesjonalny pełnomocnik wstąpił do tego postępowania, znając okoliczności sprawy i wnosił o oddalenie powództwa, a wszystkie podnoszone i podtrzymywane przez niego argumenty wskazywały na bezzasadność roszczeń strony powodowej.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, jak również to, że pozwani deklarowali, że wydali część pieniędzy, mimo że nie byli w stanie wskazać precyzyjnie ile, to Sąd nie obciążył pozwanych kosztami procesu ponad kwotę opłaty od pozwu, gdyż uznał, że odmienne rozstrzygnięcie byłoby niezgodne z zasadami uczciwości oraz sprawiedliwości społecznej, tym bardziej że pozwani będą musieli poczynić odpowiednie kroki, aby zgromadzić odpowiednią kwotę, która być może nie znajduje pełnego pokrycia w posiadanych oszczędnościach.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak sentencji wyroku.